Nr. 369 Kraków, Czwartek 21 października 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Tel. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki na Wołyniu. Zdemolowanie pociągu pancernego.

Urzędowo donoszą 20 października: **Wiedeń**, 21 października.

W obszarzę Kolek trwały także wczoraj dalej walki bez doprowadzenia do zmiany ogólnego położenia. Nad Putyłówką zdobyła komenda oddziału 49 pułku piechoty podczas zdemolowania rosyjskiego pociągu pancernego — którego lokomotywa została w oddaleniu kilkuset kroków od naszej pozycyi trafioną granatem — dwa karabiny maszynowe, liczną japońską broń ręczną, wiele amunicyi i materyału wojennego. Zresztą na północnym wschodzie nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Postępy pod Mitawą. Walki nad Styrem.

Urzędowo donoszą dnia 20 października. **Berlin**, 21 października.

Grupa wojska generała marszałka polnego von Hindenburga. Na północny wschód i północny zachód od Mitawy wojska nasze poczyniły dalsze postępy. Zajęliśmy kilka stanowisk nieprzyjacielskich.

Grupa wojsk marszałka polnego ks. Leopolda Bawarskiego: Nic nowego.

Grupa wojsk generała von Linsingena: Miejscowe walki nad Styrem trwają dalej.

Naczelne kierownictwo armii.

Ofenzywa w Serbii.

Zwycięskie walki w Macvie i na południe od Semendryi. Zwycięstwa Bułgarów. Marsz na Kumanowo. 2000 jeńców.

Urzędowo donoszą 20 października: **Wiedeń**, 21 października.

Prące w Macva naprzód austro-węgierskie wojska zbliżają się do Sabac. Koło Ripanji i na południowy zachód od Grocka wyparliśmy nieprzyjaciela z silnie obsadzonej pozycyi na wyżynie.

Niemieckie wojska wywalczyły na południe od Semendryi przejście przez dolną Ralja, i zyskały ponownie na terenie na południowy wschód od Pozarevca w kierunku Petrovac.

Bułgarzy odebrali nieprzyjacielowi jego silne pozycye na Sultantepe, na południowy zachód od Egripalanka. Wzięli oni, w marszu na Kumanowo, 2000 Serbów do niewoli i zdobyli dwanaście dział.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 20 października: **Berlin**, 21 października.

Wojska austro-węgierskie posuwają się naprzód ku Szabacowi.

W okolicy na południe od Ripanji toczą się dalej walki.

Na południe od linii Lucica—Boževac nieprzyjaciela ponownie wyparto. Wojska bułgarskie szybkim ruchem zajęły Sultantepe na południowy zachód od Egripalanki i w marszu ku Kumanowu wzięły do niewoli 2.000 żołnierzy i zdobyły 12 dział.

Naczelne kierownictwo armii.

Większe walki na Pobrzeżu i froncie tyrolskim.

Urzędowo donoszą dnia 20 października. **Wiedeń**, 21 października.

Silny ogień działowy na nasze płaskowzgórze Doberdo wzmógł się jeszcze w godzinach popołudniowych. Włoska piechota wykonała ataki na teren Krn, w kierunku przyczółka mostowego Tolmein oraz na Monte Sabotino, Monte San Mechele i na wschód od Vermegliano, ale została wszędzie wśród wielkich strat odpartą.

Także na froncie tyrolskim przyszło wczoraj do większych walk. Koło Tresassi i na płaskowzgórzu Vielgereuth odparły nasze wojska po dwa ataki. Walki koło Tresassi doprowadziły miejscami do starć ręcznych.

W Judikaryi, gdzie nieprzyjaciel ostatnimi czasy również rozwinął większą działalność, cofnęły się nasze wysunięte oddziały do swych głównych linii obronnych.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zamiar ustąpienia Greya?

Prywatnemi drogami — przez Holandyę — nadchodzi wiadomość o tem, iż sir Edward Grey, wzorem Delcasségo, zamierza ustąpić ze swego posterunku.

Fakt ten, o ile się potwierdzi, zilustruje ponownie niezwykle trudną sytuacyę, w jaką zabrnął czwórsojusz.

Co się tyczy Greya — z jednej strony spycha go z wyżyn, koniecznych dla sternika kraju wciąż rosnące rozdrażnienie opinii publicznej w Angli z powodu ustawicznych rozczarowań wojennych i dyplomatycznych, z drugiej strony jego hart wewnętrzny zachwiać musi poczucie, że cała jego polityka kruszyć się może niebawem pocznie od fundamentów.

Dziś stawać przed nim musi, jak widmo, pytanie, co będzie, gdy skutkiem chronicznych niepowodzeń akcyi czwórsojuszowych poczną zawodzić nie tylko „neutralni“, na których akces w Anglii pokładano nadzieję, lecz gdy ze spółki wymykać się poczną sojusznicy?

Najtęższy polityk włoski, który przestrzegał był Włochy przed udziałem w wojnie, Giolitti, w rozmowie z pewnym uczonym szwajcarskim miał się wyrazić, iż Anglię poczyna ogarniać lęk, czy w razie, gdy o rozstrzygnięciu na korzyść Rosyi sprawy Dardaneli i Konstantynopola nie będzie można nawet marzyć — Rosya nie zechce wycofać się z wojny, uważając jej dalsze prowadzenie za bezcelowe dla siebie.

Niewątpliwie, że wszelkie zaborcze plany, z któremi wyruszała do walki Rosya, doznały zawodu: spopularyzowaną przez nacyonalistów rosyjskich ideę wcielenia do caratu przynajmniej wschodniej Galicyi, jako „rdzennie-rosyjskiej“ krainy, w niwecz obróciła energiczna odprawa, dana caratowi przez armie sprzymierzone.

Po utracie Przemyśla, Lwowa i t. d. usiłowali z drugiej strony imperyaliści rosyjscy wysunąć na pierwszy plan inny cel wojny, jako ważniejszy, niż jakiś skrawek (kwaśne winogrono) „przykarpackiej Rusi“: Konstantynopol, Dardanele — stolica Wschodu, wolny wstęp do morza Śródziemnego, zdwojenie potęgi państwa, skazanego na żywot, przeważnie lądowy — wchłonięciem w siebie nowej siły, jaką daje morze otwarte; nieskrępowany handel morski, rozkwit rosyjskiego południa, zdobycie decydującego głosu na Bałkanach, zhołdowanie sobie— dodawano w myśli — państewek tamtejszych, zaciążenie swoją wzmożoną siłą nad całym wschodem muzułmańskim... Taką była olśniewająca panorama, którą roztaczali imperyaliści rosyjscy w guście np. Milukowa, przed społeczeństwem swojem.

Dzisiaj te szumne zapowiedzi coraz widoczniej dla wszystkich stają się, jakby afiszami spektaklu, który... dla braku odpowiednich sił zostanie odwołany.

Dzisiaj problem bałkański dla czwórsojuszu kurczy się do rozmiarów wysupłania jakiejś składkowej pomocy dla zaatakowanej z trzech stron Serbii.

Niewątpliwie, że dla caratu, ale tak samo i dla Francyi — słowem, dla tych państw, których część posiadłości znajduje się w okupacyi nieprzyjacielskiej, może nadejść przełomowy moment w zapatrywaniach, kiedy, widząc bezpłodność swoich walk — z chęci uratowania się od większych strat zatęsknią za pokojem.

A stać się to może w momencie, dla Anglii najniedogodniejszym... Taka troska, zapewne, też działać musi zniechęcająco na dotychczasowego reżysera światowej wojny — Edwarda Greya, spadkobiercy idei króla Edwarda.

Wojna serbsko-bułgarska.

Wiedeń, 21 października.

„Corriere della Sera“ przynosi z Bukaresztu następujący telegram: Ofenzywa bułgarska rozszerzyła się z soboty na niedzielę w dolinie Timoku aż po góry Pirot. **Radujevac** został przez bombardowanie **zniszczony**. Ludność uszła do miejscowości rumuńskiej Gruja. Wojska bułgarskie zaatakowały także położone pod Negotinem wsi, ale Serbowie oparli się tutaj. Do Ruszczuku przywieziono z Konstantynopola 200 łodzi do budowy mostów.

Sofia, 21 października.

Urzędowo ogłaszają: Armie nasze, posuwające się naprzód w Serbii, osiągnęły następujące wyniki: W dolinie Timoku obsadziły nasze armie linię Czerni Vrh—wieś Szarbanowac—wieś Radiczewac—wsi Nowbbałta i Doriluczi, na południe bagien Wlasina zajęły wzgórze Panczin Grob. Atak na to wzgórze nastąpił przy udziale naszej kawaleryi. Kawalerya szablami rozniosła 180 Serbów, a 50 wzięła do niewoli. Przez śmiały atak, wykonany z północy w połączeniu ze zręcznym manewrem, wykonanym z południa, za-

jęły wojska nasze ważny punkt strategiczny Sultantepe. Na froncie Stracin wzięły wojska nasze mniej więcej 2000 Serbów do niewoli i zdobyły 12 dział i amunicyę.

Londyn, 21 października.

(BK). Biuro Reutera ogłasza następujące doniesienie „Morning Post“ z Aten: Ciało dyplomatyczne w Niszu przenosi się do Monastyru, gdzie też przeniesioną zostanie część urzędu spraw zagranicznych, wszystkie archiwa rządowe i bank narodowy serbski. Rząd pozostaje jeszcze na razie w Niszu.

Saloniki, 21 października.

(BK). Ludność **Skoplje** (Uesküb) opuszcza masami miasto, ponieważ władze serbskie zapowiedziały, że komenda wojsk serbskich chce bronić miasta Skoplje jak najdłużej. Obcy konsulowie przenieśli już swe archiwa w miejsce bezpieczne.

Zofia, 11 października.

Bułgarskie wojska wkroczyły do macedońskich miast Sztip i Radowiszti.

Bukareszt, 21 października.

(BK) Rząd serbski zawiadomił rząd rumuński, że **połączenie kolejowe między Niszem a Salonikami jest od niedzieli przerwane.**

Sytuacya na Bałkanie.

Czwórporozumienie „nie zgadza się“ na grecką interpretacyę umowy z Serbią. — „Times“ chce wystosować „apel rewolucyjny“ do greckiego narodu. — „Temps“ o nieuniknionym odwrocie Serbów.

Ateny, 21 października.

(BK). Doniesienie biura Reutera: Słychać, że posłowie angielski i rosyjski zawiadomili prezydenta ministrów Zaimisa, że rządy ich **nie zgadzają się na interpretacyę** grecką obowiązków, wynikających z sojuszu grecko-serbskiego.

Londyn, 21 października.

(BK). „Times“ przemawia za **apelem rewolucyjnym do narodu greckiego** i oświadcza, że Anglia i Francya naraziłyby się na gniew swoich ludów, gdyby w chwili krytycznej nie zrobiły użytku z tego środka.

Paryż, 21 października.

(BK). „Temps“ pisze o położeniu wojskowem: Serbowie bronią się zawzięcie, lecz na szybką pomoc, jak się nam zdaje, nie mogą liczyć. **Pomoc nie będzie mogła nadejść tak prędko**, aby Serbowie nie byli zmuszeni cofnąć się przed wojskami austro-węgierskiemi, niemieckiemi i bułgarskiemi na południowy zachód. Jeżeli obecnie nie można zapobiedz **odwrotowi serbskiemu**, to później przy pomocy armii ekspedycyjnej będzie można podjąć silną ofenzywę przeciw nieprzyjacielowi, który będzie wyczerpany poprzedniemi walkami.

Ateny, 21 października.

Doniesienie agencyi Havasa, że linia kolejowa Nisz-Saloniki uległa przerwie dozna'e tu zaprzeczenia. Pociąg kolejowy wiozący pierwszych Francuzów rannych w walkach z Bułgarami przybył do Salonik.

Paryż, 21 października.

„Petit Parisien“ donosi z Petersburga: **Wypowiedzenie wojny Bułgaryi przez Rosyę** ma wkrótce nastąpić. Jest rzeczą możliwą, że ogłoszenie stanu wojennego nastąpi równocześnie z ogłoszeniem manifestu rosyjskiego cara do narodu bułgarskiego.

Petersburg, 20 października.

Petersburska agencya telegraficzna donosi, że na razie **rosyjska przyjaźń** względem Serbii **nie może się ujawnić** w niczem więcej poza obecnością krążownika „Askold“.

Z obwodu dońskiego, miasta Dmitrjewskoje, donoszą o **pogromie Bułgarów**. Na targu, gdy jeden z bułgarskich kupców, sprzedających warzywa, oświadczył, że nie może zmienić pieniędzy papierowych, rosyjski tłum zdemolował urządzenia handlowe 22 kupców bułgarskich.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 21 października.

Wielka główna kwatera donosi 20 października:

Przy starciu podczas rekognoskowania na północny wschód od Prunary w Szampanii wzięliśmy do niewoli 4 oficerów i 364 żołnierzy, zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i 3 miotacze min, oraz wiele sprzętów. Koło Middelkerke zestrzelono aparat lotniczy angielski. Jadących w nim wzięto do niewoli.

Paryż, 21 października.

(BK). Gustaw Hervé donosi w „Guerre sociale“, że w dniu 25 września podczas szturmu wojsk francuskich w Artois jedna z dywizyj francuskich została poprowadzoną do szturmu na szerokim froncie, mimo że komendant dywizyi otrzymał wiadomość, iż na całym froncie dywizyi niemieckie przeszkody z drutu głębokie 25 metrów są zupełnie nienaruszone. Dywizya ta utknęła na przeszkodach i z powodu błędu komendanta poniosła niesłychane straty.

Kronika wojenna.

Fałszywe pogłoski. (BK). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Dziennik rumuński „Aciunea“ doniósł, że przyniesiona przez dziennik „Epoca“ wiadomość o ponownem zajęciu Czerniowiec polega na prawdzie. Ten sam dziennik doniósł, że Lwów jest opróżniony i że ponowne zajęcie Lwowa przez Rosyan bezpośrednio nastąpi. Obie te wiadomości są z gruntu fałszywe i wyglądają na bezczelną próbę dzienników bukareszteńskich, przyjaznych dla czwórsojuszu, zachwiania wzrastającego w Rumunii przekonania o przewadze militarnej mocarstw centralnych.

Rozgoryczenie w Anglii. (BK). „Daily Mail“ kończy artykuł krytykujący politykę tajenia uprawianą przez rząd angielski: Jeżeli rząd w dalszym ciągu będzie przemilczać fakty i jeżeli naród dowie się, do jakiego stopnia go oszukano i w błąd wprowadzono, nastanie **gwałtowny przewrót**, jakiego przykładu niema w historyi angielskiej ostatnich 250 lat.

Pogłoski pokojowe. (BK). „Times“ pisze w artykule wstępnym: Jeden korespondent, który właśnie powrócił z Niemiec i Austro-Węgier, doniósł nam, że w Berlinie dają wiarę dziwnej historyi. Jak on zapewnił, osoby na wysokich stanowiskach kilkakrotnie oświadczyły, że członkowie rządu angielskiego pertraktują z pewnemi osobistościami w Londynie w sprawie pokoju.

Wszelkie te pogłoski są zupełnie nieuzasadnione. Ludność państwa angielskiego jest dzisiaj zdecydowaną nie zawierać pokoju, któryby nie dawał trwałej rękojmi, że cel, dla którego wojnę podjęto, zostanie osiągnięty, i to dziś o wiele silniej, jak w chwili, gdy Niemcy przekroczyli granicę Belgii.

Wojna z Rosyą.

Próby ofenzywy rosyjskiej.

Rosyanie usiłują ciągłem prowadzeniem ofenzywy przyjść z pomocą Serbom. W północnych okolicach Wołynia i na południe od Polesia wielkie siły rosyjskie rozpoczęły gwałtowne ataki, które jednak wśród wielkich strat zostały odparte. Udało im się tylko usadowić na zachodnim brzegu Styru pod Czartoryskiem. W walkach na północnym Wołyniu odgrywał wielką rolę pociąg pancerny, krążący na linii kolejowej Ołyka—Równo. Artylerya jednak sprzymierzonych ostrzeliwała go tak skutecznie, iż jeden z granatów trafił w lokomotywę i spowodował eksplozyę. W pociągu znaleziono wielką ilość amunicyi, karabiny maszynowe i wiele zwykłych karabinów.

Z rosyjskiego komunikatu.

(BK). 18 października. Na południe od Prypeci i w środkowym biegu Styru wojsko nasze wczoraj odniosło znaczny sukces. Przy obsadzeniu wsi Sobieszyca 3 klm. wdół rzeki Rafałówki wzięliśmy do niewoli 18 oficerów, między tymi dwóch komendantów batalionów i 500 żołnierzy. Oddziały kawaleryi wyparły nieprzyjaciela koło dworca Podczerewicze 6 klm. na południe od Rafałówki. Dotąd wzięto 1000 żołnierzy do niewoli, zdobyto karabiny maszynowe. Tak samo obsadziliśmy wieś Koźlinicze 5 klm. wdół rzeki od Czartoryska, obsadziliśmy przyczółek mostowy, odparliśmy kontratak nieprzyjaciela. Przeszło 800 Niemców i Austryaków dostało się w nasze ręce, jak również granaty ręczne i materyał telefoniczny. Wczoraj rano wojska nasze wtargnęły do wsi Kulikowice na południe od Nowosiółki, wzięły mniej więcej 1000 żołnierzy do niewoli, oraz zdobyły wiele karabinów maszynowych i miotaczy min.

Z Rosyi.

(BK). „Ruskoje Słowo“ donosi, że miasta rosyjskie żalą się na to, iż **niekorzystny stan rosyjskich pieniędzy** za granicą szkodzi miejskim pożyczkom i żądają, aby rząd stanowczo zapobiegł spadkowi kursu rubla.

Przeciw byłemu naczelnikowi miasta **Adrianowowi**, który nie przeszkodził niepokojom w Moskwie, wdrożono sądowe postępowanie karne.

Z teatru miejskiego.

Dyrekcya teatru miejskiego komunikuje nam:

W pragnieniu utrzymania **repertuaru** dalszego na wyższej linii literackiej i nawiązania w ten sposób łączności z pięknemi tradycyami teatru krakowskiego, dyrekcya zamierza wprowadzić na scenę następujące dzieła z nowości polskich: „Podziemną Rosyę“ Kazimierza Tetmajera; „Purpurę“, sztukę z obecnej doby wojennej, której autor o wybitnym talencie ukrył się pod pseudonimem Van Roy'a i „Legendę o królu“ Morsztyna; z repertuaru wielkiego: „Skąpca “Moliera, „Szkołę obmowy“ Sheridana, dawno nie graną komedję Fredry „Męża i żonę“ i nigdzie nie graną dotychczas jego komedję „Ostatnią wolę“ i „Dyliżans“, nakoniec „Nie trzeba się zarzekać“ Mussetta. Ze sztuk zagranicznych „Następcę tronu“ („Alt Heidelberg“) Foerstera, „Portret Dorjana Gray'a“ Wilde'a i „Niebieskich huzarów“ Schnitzlera; ze wznowień „Wachlarz lady Windermare“ Wilde'a, „Nie można nigdy przewidzieć“ Bernarda Shawa i „Miłość czuwa“ Flersa. Rzecz naturalna, że repertuar lekki, liczący się jednak zawsze z wymaganiami smaku literackiego, będzie stale uwzględniany tem bardziej, skoro atmosfera naszych czasów wymaga, aby dla przeciwwagi troskom życia dać przynajmniej na scenie dużo humoru zdrowego i pełnej wdzięku wesołości.

Nadto projektowane jest wystawienie kilku wybitnych nowości polskich i zagranicznych, których jednak wprowadzenie na scenę jest związane z trudnościami finansowemi, z jakiemi musi walczyć obecny budżet teatru miejskiego, gdzie potrzeba znaczniejszych wydatków na wystawę.

Równocześnie komunikuje nam dyrekcya, iż na dramaturga teatru pozyskała dra Tadeusza Konczyńskiego, który objął swe obowiązki z dniem 1 października b. r.

KRONIKA.

Rozkaz komendy korpusu nr 58. Miejsce postoju, dnia 18 października 1915.

„Z żalem żegnam młodocianych bojowników **2-giej brygady** Legionów polskich, wychodzących ze związku z grupą będącą pod moimi rozkazami.

Dzielni i zawsze pełni otuchy legioniści, zawsze bijąc się po bohatersku, stawiając wytrwałe opór przepotężnym zakusom silnego wroga na krwawych polach wschodniej Galicyi i na Bukowinie, zdobyli sobie niewiędnące wawrzyny.

Wypróbowanemu, troskliwemu komendantowi pułkownikowi Küttnerowi, jego dzielnym oficerom i legionistom wyrażam **podziękowanie i uznanie** w imieniu Najwyższej Służby, życząc w dalszej drodze powodzenia ich orężowi. Komendant *Korda* m. p.“

Wóz sypialny przy pociągu w kierunku do Wiednia. Izba handlowa i przemysłowa komunikuje nam: Z dniem 21 bm. kursować będzie przy pociągu odchodzącym z Krakowa do Wiednia o godzinie 7·56 wieczorem wóz sypialny dla podróżujących I. i II. klasą. Pociąg ten przybywa do Wiednia o godzinie 9·07 przed południem. Miejsca w wozie sypialnym zamawiać można wcześniej w miastowem biurze kolejowem przy ulicy Szpitalnej 36.

Kino „Nowości“ od czwartku 21 b. m. daje szereg przedstawień kinematograficznych arcydzieła sztuki filmowej według słynnej powieści klasycznej Gustawa Flauberta pt. „Salambo“. Przed oczami widzów przesuwają się tysiące żołnierzy greckich i rzymskich, wspaniałe dekoracye stylowe, znakomicie wyreżyserowane sceny zbiorowe, walki w polu i pod murami Kartaginy, uroczyste obrzędy w świątyniach pogańskich itd.

Specyalne poranne przedstawienie odbyło się dla przedstawicieli prasy itd. w południe 20 b. m.

Ofenzywa sprzymierzonych w Serbii.

Sukcesy ofenzywy sprzymierzonych. — Zdobycie Obrenovaca, Avali i szeregu wzgórz, Męstwo Serbów. — Postępy akcyi bułgarskiej. — Ofenzywa w kierunku twierdz i punktów węzłowych. — Zdobycie Vranje. — Szczegóły walk serbsko-bułgarskich. Nad Wardarem.

Armie sprzymierzone odniosły znów w Serbii nowe ważne sukcesy. Armia generała Mackensena zdobyła po długotrwałych i zaciętych walkach miasto **Obrenovac**. Bagnista nizina Macvy, gdzie warunki walki były najtrudniejsze, znajduje się już w większej części w rękach sprzymierzonych. Wojska austryacko-węgierskie zdobyły zaś szturmem górę Cygańską, położoną na południe od Grocki. Serbowie ponieśli w ostatnich dniach dotkliwe porażki na dwóch sąsiednich odcinkach na południowy wschód od Belgradu. Toczyła się tam zażarta, 24-godzinna walka na bagnety, w której jednak Serbowie zostali zupełnie rozbici. Wojska armii Kövessa zdobyły po trzydniowych krwawych walkach górę **Avala**, oraz nadzwyczaj mocno ufortyfikowane wzgórze 515.

Równocześnie wojska niemieckie, atakujące od zachodu, zdobyły wzgórze 565. Serbowie ufortyfikowali górę Avalę jeszcze podczas kryzysu w r. 1908, a fortyfikacye te zostały w r. 1912, a szczególnie podczas obecnej przerwy w walkach uzupełnione przez nowoczesne urządzenia.

Wojska sprzymierzonych zdobyły także **wzgórza** Wielki Kamień i Pasuliste na północny zachód od Grocki. O wszystkie te pozycye toczyły się walki na bagnety z niesłychaną zaciętością. Na zdobytych pozycyach leżały stosy trupów serbskich. Nie poddawał się nikt. Serbowie, według otrzymanego rozkazu, bronili się z podziwu godnem **męstwem** aż do ostatniego człowieka. Jeśli zdobyto te pozycye, to tylko dzięki ogromnej przewadze liczebnej sprzymierzonych wojsk.

Wojska, operujące w dolinie Moravy, posuwają się zwycięsko naprzód. W ostatnim tygodniu utrudniał sprzymierzonym operacye straszliwy wiatr zwany „kosovar“. Obecnie wiatr ten, któremu towarzyszył lodowato-zimny deszcz, już ustał.

Ofenzywa bułgarska rozwija się obecnie na olbrzymim froncie od Negotina aż po Strumicę. Długość tego frontu wynosi w linii powietrznej około **300 klm.** Armia bułgarska rozpoczęła więc ofenzywę na całej wschodniej granicy Serbii. Armia generała Bojadjewa posuwa się **przeciwko twierdzom i ważnym punktom węzłowym** serbskim Zajecarowi i Kniażevacowi. Zdobycie tych miast oznacza zagrożenie środkowej doliny Moravy, tego serca całej Serbii.

I druga armia bułgarska zwraca się przeciw twierdzy Pirot, połączonej linią kolejową z Niszem. Trzecia armia bułgarska zdobyła już Vranje, przekroczyła linię Egri Palanka—Istip i zagraża bezpośrednio linii kolejowej, prowadzącej do Salonik. Według nieurzędowych doniesień, toczy się też wielka bitwa w okolicach Strumicy pod Walandowo.

Zdobycie Vranje ma ogromne znaczenie, ponieważ powoduje ono odcięcie Starej Serbii od Macedonii i uniemożliwia odwrót wojsk serbskich do Macedonii.

Dzienniki budapeszteńskie przynoszą następujące **szczegóły walk serbsko-bułgarskich:** W walkach o linię kolejową Leskovac—Vranje zdobyli Bułgarzy miejscowość Drazin. Armia bułgarska Dunaju zdobyła po zażartych, długotrwałych walkach nadzwyczaj silnie ufortyfikowaną miejscowość Tamnic. Opór Serbów był tak zacięty, iż na wojska bułgarskie, wkraczające do Tamnic kobiety i dzieci rzucały granaty ręczne. Pod Salas toczy się jeszcze walka. Pod Sveti Nicola zdobyli Bułgarzy pierwsze linie obronne miejscowości Bolta Berilacci(?).Bułgarzy, przekroczywszy Bregalnicę, zdobyli także Kalimanszi i Radlovci. Armia bułgarska, licząca 50.000 ludzi, wkroczyła do Macedonii i stacza zacięte i krwawe walki wzdłuż wschodniego brzegu rzeki **Wardar**.

W walkach nad Wardarem biorą także udział wojska francuskie i angielskie, których coraz więcej przybywa z Salonik. W Salonikach lądują obecnie potężne masy wojsk francusko-angielskich, świetnie wyekwipowanych i zaopatrzonych w doskonałą artyleryę i amunicyę. Dotychczas wylądowało 180.000 żołnierzy. Koncentracyjnym punktem wojsk francusko-angielskich jest Kumanowo. Mostu pod Strumicą broni 20.000 Francuzów i Anglików.

suwają się przed nami w pysznych obrazach. Z kolei zjawia się promienna postać księcia Józefa. Po dłuższej przerwie następują powstańcy listopadowi: smutny obraz dzielności źle kierowanej i prowadzonej do klęski przez małodusznych wodzów. Potem szermierze styczniowi — już nie armia, tylko luźne drużyny, przekradające się, kryjące się po lasach. Wreszcie po długiej, długiej przerwie — — teraźniejszość. O niej poeta mówi z zachwytem, on, w którego twórczości lirycznej tak silnie i tak uporczywie dźwięczy nuta pesymizmu. Że ten pesymizm pokonały, że tego pesymistę porwały do entuzyazmu, to chyba nienajmniejsze zwycięstwo Legionów 1914 roku. *G.*

(Dokończenie nastąpi).

Z wydawnictw N. K. N.

I.

Koalicyjny charakter N. K. N. sprzyja pewnej barwnej różnolitości wydawnictw jego. Jest tam skala od chłodu do namiętności, od dyskrecyi do stanowczości, od bladości do jaskrawości. Wspólną jest idea przewodnia; formy wypowiadania jej są rozmaite.

Oto na przykład broszura hr. Rostworowskiego: „Wojna a społeczeństwo polskie“. Mimo zupełnie jasno określonego stanowiska zasadniczego, rzecz napisana jest z takim spokojem, z taką doskonałą, tłumiącą wszelkie gorętsze porywy własnej duszy, surową dla siebie, a łagodną dla przeciwników auto-cenzurą — że doprawdy zdziwienie budzi okoliczność, że nawet i ta broszura kilkakrotnie przyozdobiona została białemi plamami, czyniącemi ją podobną do mapy Afryki z przed lat czterdziestu, kiedy jeszcze bieg rzeki Kongo był tajemnicą dla mędrców Europy. Ale w czasie wojny światowej nie można być wymagającym; cieszmy się więc, że bądź co bądź jeszcze dwadzieścia kilka stronic ocalało, tem bardziej, że treść tych stronic ma niewątpliwe zalety. Pisana bez fanatyzmu, rozprawa ta i w fanatykach przeciwnych poglądów nie powinnaby budzić odrazy. Jeśli ich nie przekona, to przynajmniej da im sporo do myślenia.

Innego pokroju jest książeczka zaszczytnie znanego historyka prof. Tokarza: „Żołnierze kościuszkowscy“. Jest to popularne studyum historyczne, niezwykle zajmujące i treściwe. Pokazuje ono nam materyał ludzki powstania kościuszkowskiego nie w melodramatycznem oświetleniu, ani w tęczowych barwach kazań patryotycznych, tylko w powszedniej szacie człowieczeństwa, nieraz ułomnego. Ale właśnie na tem tle realistycznie szarem tem silniejsze wrażenie czynią rysy dodatnie: wczesne przebłyski świadomości narodowej i ofiarności dla sprawy ojczyzny nawet u warstw najmniej oświeconych, bohaterskie przedzieranie się ochotników poprzez wrogie straże, budzenie się zapału i chęci do czynu nawet u ludzi, napozór całkowicie już złamanych nieszczęściem. Głęboko przemyślane uwagi o stosunku pospolitego ruszenia do wojska regularnego powiększają wartość tej cennej książeczki.

Znowu całkiem odmiennego typu jest książka Kazimierza Tetmajera: „O żołnierzu polskim 1795—1915“. Nie darmo na okładce widnieje lira z mieczem zespolona; jest to istotnie dzieło poety. Brzmi na tej lirze i hymn sławy żołnierskiej, i rozpacz pokonanych, w poniewierkę idących, i prorocze przeczucie i jasnowidzenie, i surma bojowa zmartwychwstających sił zbrojnych. Pierwsze legiony polskie, legiony Dąbrowskiego, Kniaziewicza, Sokolnickiego prze-

Z Królestwa.

Sądy. „Kuryer Wiedeński“ donosi: Dnia 29 września rano rozpoczęło się posiedzenie cywilnego wydziału cesarsko-niemieckiego sądu okręgowego w Warszawie. Komitet wyrokujący stanowiło dwóch sędziów koronnych oraz członek straży obywatelskiej. Całkowite rozprawy, badania powodu i pozwanego, protokół sądowy, ogłaszanie wyroku i decyzyi sądowych, wszystkie odbyły się w języku niemieckim. Jedyny pełnomocnik kilku powodów pom. adw. przys. Zabłudowski prowadził sprawy po niemiecku. Na sesyi obecny był tłómacz, który w dwóch wypadkach tłómaczył pozwanym z niemieckiego na polski zapytania przewodniczącego, oraz z polskiego na niemiecki sądowi wyjaśnienia pozwanych.

„Deutsche Warsz. Ztg.“ dowiaduje się, że używanie nadal języka polskiego w sądach gminnych jest zapewnione. Również i w sądach wyższych używanie języka polskiego zostanie wedle możności uwzględnione. Co do wyroków, które w swoim czasie wydawane były przez sądy obywatelskie, to wbrew różnym pogłoskom utrzymane zostaną w prawomocności.

Robotnicy w komitecie obywatelskim Warszawy. Skład osobisty komitetu obywatelskiego, za zgodą władz niemieckich, powiększył się o 2 członków przedstawicieli warstw robotniczych: E. Bernatowicza z ramienia polskich związków zawodowych robotniczych i St. Nowosińskiego, delegata grupy 5041 robotników, t. zw. „petycyonistów“, którzy w swoim czasie wystąpili do komitetu obywatelskiego o udzielenie ich przedstawicielom miejsc w łonie samego komitetu oraz w poszczególnych jego sekcyach.

Tym sposobem obecnie reprezentowane są w komitecie trzy odłamy warstw robotniczych: polskie związki zawodowe robotnicze, grupa „petycyonistów“ oraz „robotnicy chrześcijańscy“. (Tych ostatnich zastępuje ks. M. Godlewski).

Niezależnie od udziału przedstawicieli robotniczych w samym komitecie, w charakterze jego członków, reprezentacya interesów warstwy robotniczej znajdzie swój wyraz w udziale delegatów robotniczych w sekcyach komitetu, do których wejdą, oprócz delegatów pomienionych odłamów, również reprezentanci czeladzi cechowej.

Uniwersytet i politechnika w Warszawie. Lista profesorów, mających wykładać w bieżącym roku szkolnym w uniwersytecie i politechnice, nie jest jeszcze ustalona, gdyż dopiero za parę dni na posiedzeniach komisyi specyalnej będą rozważane kandydatury na profesorów, zgłoszone przez nich na konkurs wydziału oświecenia.

Z miasta i z kraju.

Manifestacyjny pogrzeb tow. Kaszubskiego. Zjazd komitetu N. K. N. w Pilźnie postanowił uczcić bohaterską śmierć legionisty Kaszubskiego. W dniu 2 listopada odbędzie się manifestacyjny pogrzeb

legionisty-męczennika z miejsca stracenia na cmentarz miejscowy. W pogrzebie wezmą udział delegacye N. K. N., towarzystw patryotycznych, nadto oddział legionistów. Wedle uchwały komitetu pilzneńskiego N. K. N. Kaszubski pochowany zostanie w trumnie metalowej, zdobionej srebrnymi herbami Polski i Legionów.

Sprawa lichwiarzy żywnościowych. Rewizye policyjne w tajnych składach kupców i handlarzy, podejrzanych o uprawianie lichwy żywnościowej, odbywają się w dalszym ciągu. — W dzielnicach Stradom i Kazimierz odkryto cały szereg tajnych składów, w których znaleziono wielkie zapasy artykułów spożywczych, brakujących obecnie w handlu. Przy ul. Starowiślnej odkryto tajny skład jednego z agentów handlowych. W składzie tym znajdowały się wielkie zapasy kakao, moreli suszonych, czekolady i innych artykułów. Składy opieczętowano, a towary skonfiskowano.

Brak węgla i nafty. Już od kilku dni brakuje w mieście nafty i węgla. Powodem braku jest zwykle wyczekiwanie na taryfę maksymalną, która ma pojawić się w tych dniach. Skoro tylko taryfa się pojawi, kupcy wydobędą natychmiast pochowane zapasy nafty i węgla.

Sprzedaż gęsi. W dalszym ciągu nadchodzą z Królestwa transporty gęsi, które magistrat sprzedaje na placu Jabłonowskich w czasie od godz. 8—10.

C. k. inspektorat ruchu w Krakowie komunikuje: Zawiadamia się strony interesowane, że począwszy od następnej niedzieli, tj. dnia 24 b. m. aż do odwołania, kasy i magazyny kolejowe będą w niedziele i święta otwarte tak, jak w dnie powszednie: w godzinach urzędowych będzie zatem można nadawać i odbierać przesyłki pospieszne i zwykłe. Równocześnie zwraca się uwagę, że kolej jest uprawnioną zaliczać składowe i wozowe za niedziele i święta. Postanowienia te odnoszą się do wszystkich galicyjskich stacyj c. k. kolei północnej.

Tajemnicze włamanie. W sprawie tajemniczego włamania do sklepu jubilerskiego braci Lipskich przy ul. Sławkowskiej wyszły na jaw następujące jeszcze szczegóły. Po przeprowadzonem śledztwie policyjnem na miejscu włamania, przy którem użyto psa policyjnego „Aida“, aresztowano stróżowę tego domu, która wypuszczała złoczyńców, oraz jej męża, którego jednak po przesłuchaniu wypuszczono. Policya prowadzi dalej energiczne śledztwo i jest już na tropie sprawców. Jak zbadano, dotychczas skradziono między innymi następujące rzeczy: 3 kolie brylantowe wartości 10.000 kor., 24 pierścionków brylantowych, kilkanaście złotych sygnetów, kilkanaście bransolet złotych, 8 bransolet złotych z zegarkami, 100 zegarków srebrnych, 6 tac srebrnych i wiele innych rzeczy. Ogólna szkoda ma wynosić według twierdzenia właścicieli 130.000 koron.

Z sali sądowej. W krajowym sądzie karnym odbyła się onegdaj pod przewodnictwem radcy dra Olszewskiego rozprawa przeciwko Joannie Brandowej, właścicielce realności przy ulicy Starowiślnej, jej córce, oraz służącej Bruzdównie o namawianie do fałszywych zeznań w procesie męża Brandowej. Sąd skazał Brandową na 3 miesiące więzienia, jej córkę Rozalię na miesiąc aresztu, a Bruzdównę na miesiąc więzienia.

Z teatru ludowego komunikują nam: Dziś premiera „Kaśki-karyatydy“, sztuki G. Zapolskiej, w której w tytułowej roli wystąpi jako debiutantka p. Helena Zahorska, uczenica szkoły dramatycznej, prowadzonej przez dra T. Kończyńskiego przy teatrze ludowym.

Rozszerzenie zakresu działania urzędu wymiaru należytości w Krakowie. Wedle rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 25 września 1915 roku zakres działania urzędu wymiaru należytości w Krakowie co do należytości stemplowych i bezpośrednich, taks i podatku od obrotu papierami wartościowymi obejmować ma także obszar, stanowiący okręg sądu powiatowego P o d g ó r z e w Krakowie.

Ze Lwowa. Obecnie odbywają się roboty około uporządkowania i naprawy zniszczonego d w o r c a głównego we Lwowie. Najkonieczniejsze adaptacye wynoszą 6 milionów koron. Ogólna suma szkód, wyrządzonych przez Rosyan na głównym dworcu kolejowym wynosi 60 milionów kor.

Jak donoszą pisma lwowskie o t w a r c i e L w o w a nastąpi już prawdopodobnie za tydzień.

Korzystając z pobytu marszałka krajowego we Lwowie, wysłali urzędnicy Wydziału krajowego deputacyę, która przedstawiwszy szefowi najwyższej władzy autonomicznej smutne, drożyzną spowodowane materyalne położenie urzędników, prosiła o przyznanie d o d a t k u d r o ż y ź n i a n e g o na czas wojny.

Brak nauczycieli Rusinów. Ruskie gimnazyum w Stanisławowie, do którego zapisało się przeszło 300 uczniów, nie może być otwarte, ponieważ grono profesorów tego zakładu liczy zalewie czterech członków.

Repertuar teatru ludowego.
Czwartek: „Kaśka-karyatyda“.
Sobota: „Kaśka-karyatyda“.
Niedziela po południu: „Twardowski w piekle“.
Niedziela wieczór: „Kaśka-karyatyda“.
Wtorek: „Kaśka-karyatyda“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).